

Recenzja rozprawy doktorskiej

Autor: Bożena Mioduszevska

Temat: *Relacja z życiem źródłem doświadczenia moralnego według Michela Henry'ego*

Recenzent: Kazimierz Mrówka

Temat pracy

Myśl Michela Henry'ego na trwałe wpisała się do historii filozofii. Nie okazała się tylko kwestią mody, o co można było ją zrazu podejrzewać przez wzgląd na rys intelektualnej ekstrawagancji. Począwszy od 1963 roku i ukazania się *L'essence de la manifestation* (1963), powoli, coraz bardziej wrastała w głębę kultury europejskiej stając się nieodłączną częścią jej duchowego pejzażu. Przekroczyła granicę języka francuskiego i rozprzestrzeniła się w Europie i Ameryce. Jednocześnie nie mamy tu do czynienia z myślą historyczną, przebrzmiałą, ale wciąż świeżą, dyskutującą z ideami, walczącą z ideologiami współczesnego świata. O jej wadze świadczy również spora ilość prac poświęconych fenomenologii życia, w tym przedstawiony do oceny doktorat. Dlatego wybór tematu rozprawy uważam za trafny. Samo zaś ustawienie filozoficznego dorobku francuskiego fenomenologa w ramach etyki jest oryginalne, zwłaszcza na gruncie filozofii polskiej, gdzie dominuje teologiczna hermeneutyka myśli Henry'ego. Co ważne, Przez całą pracę przewija się prawda o istotnym związku etyki z filozofią. Rzecz na pozór oczywista, ale niekoniecznie w praktyce, ponieważ można dziś zaobserwować silną chęć uniezależnienia tych dwu źródłowo nierozdzielnych obszarach refleksji. Na przykład Instytut Filozofii i Socjologii, w którym pracuję, prowadzi zajęcia na kierunku „Etyka z elementami mediacji i negocjacji”. U wielu studentów tego kierunku daje się zaobserwować obojętność, wręcz niechęć do klasycznej filozofii; jest za to zorientowanie na traktowanie etyki przede wszystkim jako dziedziny wiedzy praktycznej i technicznej, tj. dającej narzędzia do sprawnego radzenia sobie z konkretnymi problemami.

Metodologia

Struktura pracy ma przejrzystą, dobrze przemyślaną konstrukcję. W rozdziale pierwszym Autorka wychodzi od definicji życia i konfrontuje filozofię życia z nowożytnym i współczesnym materializmem. W rozdziale drugim analizuje życie przeżywane przez konkretny podmiot i wyjaśnia pojęcie podmiotu moralnego. W trzecim – i zarazem ostatnim – życie jest ujęte w wymiarze intersubiektywnym. Na sam koniec etyka Henry'ego spotyka się z religią. Zakończenie pracy powtarza główne tezy zawarte we wstępie, ale obu brakuje naukowej odwagi i wyrazistości, czegoś, co wskazywałoby na oryginalność myśli Autorki, a co – warto podkreślić – pojawia się, przynajmniej w kilku miejscach, w badaniach zawartych w poszczególnych rozdziałach. Błędem jest również używanie czasu przeszłego we wstępie (np. „analizy wykazały”, s. 5; „pozwoliło na wydobycie”, tamże), gdy dopiero zapowiada się przeprowadzenie tych badań.

Pracy brakuje finalnego szlif językowego. Jest sporo błędów, które nie wynikają z braku umiejętności posługiwania się językiem polskim w stopniu wyższym, ale z przeoczenia; są to głównie błędy stylistyczne i niepełne zdania; np. całe, zbyt długie zdanie: „Ponieważ niektórzy z krytyków Heideggera (...) relacja z życiem” (s.7); „Pomimo więc (...) koncepcji Bergsona, s. 19; zdanie rozpoczynające się od „Rozumie ją jako na pewien głęboki wgląd (...)”, s. 115; początek zdania „Intuicja” i na tym koniec (s. 121).

Treść

Autorka bazuje głównie na polskich przekładach dzieł Henry'ego, w mniejszym stopniu na francuskich oryginałach. Przez co, w dużej mierze, analiza koncentruje się na wątkach filozofii i teologii chrześcijańskiej, charakterystycznej dla późniejszego etapu myśli Henry'ego. W tym miejscu należy podkreślić, że chociaż francuski filozof nie dążył do stworzenia systemu filozoficznego (mógłby się tego podjąć choćby na przekór filozofii współczesnej), to jednak jego twórczość ma rys takiego systemu. Przypomina ona rosnące drzewo, które ma coraz więcej i coraz to dłuższe korzenie i rozgałęzienia, ale wszystkie one wyrastają z jednego i tego samego pnia. Ten trzon myśli pozostał niezmienny od samego początku, a dokładnie od refleksji podjętej w ramach przygotowania doktoratu. W kolejnych latach Henry podejmował refleksję nad zagadnieniami psychologicznymi, społecznymi, ekonomicznymi, politycznymi, estetycznymi i wreszcie teologicznymi,

przepuszczając je przez filtr niezmiennej od początku filozofii życia. W rezultacie otrzymaliśmy oryginalny, odważny, kontrowersyjny, ale właśnie spójny gmach filozoficznej wizji świata i człowieka.

W rozprawie Pani mgr Mioduszeńskiej brakuje głębszego wejrzenia w pierwsze dzieła fenomenologa, związane z jego rozprawą doktorską, nad którą pracował ok. 10 lat: *L'essence de la manifestation* oraz *Philosophie et phénoménologie du corps*. Oba dzieła, opublikowane kolejno w latach 1963 i 1965, zawierają fundament myślenia Henry'ego i jednocześnie pokazują jego silny związek z tradycją filozofii francuskiej, tu głównie Kartezjuszem oraz Maine de Biranem. To właśnie od filozofa z Bergerac zaczerpnął koncepcję *le corps propre*, ciała, którym się jest, ciała bezpośrednio doświadczanego. Warto było bardziej rozwinąć ten wątek, tym bardziej, że sam autor *Influence de l'habitude sur la faculté de penser* jest w Polsce stosunkowo słabo znany.

Ciekawym wątkiem w omawianej rozprawie jest zestawienie krytyki modelowania społeczeństwa współczesnego dokonanej przez Badiou i tą w wersji z Henry'm. Ale znowu brakuje tu odniesienia do wydanego w dwu tomach dzieła pt. *Marx I. Une philosophie de la réalité* oraz *Marx II. Une philosophie de l'économie* (1976). Tego ostatniego dzieła nie ma nawet w bibliografii dołączonej do rozprawy. Niemniej, sięgając do tych prac Autorka znajdzie głębsze uzasadnienie podobieństwa spojrzenia na problem ekonomii i technologii u Badiou i Henry'ego; chociaż sam filozof z Montpellier zdecydowanie odcinał się od myślicieli marksistowskich.

O ile można mieć zastrzeżenia co do wykorzystania źródeł francuskich i francuskojęzycznych, o tyle dużą wartością rozprawy doktorskiej jest zestawienie myśli Henry'ego z tradycją polskiej myśli etycznej. Mam na myśli głównie etykę Tadeusza Stycznia. Autorka przekonująco ukazuje podobieństwo realnego, a jednocześnie nieempirycznego doświadczenia moralnego u obu filozofów, z tym że w punkcie wyjścia u Henry'ego chodzi o doświadczenie Życia, zaś u Stycznia o doświadczenie Miłości.

Większą część rozprawy doktorskiej wypełniają badania porównawcze, czyli analiza różnic i podobieństw filozofii Henry'ego w zestawieniu z innymi myślicielami, głównie fenomenologiami oraz etykami. Sam filozof nierzadko odcinał się od innych myślicieli, nawet tych, którym sporo zawdzięczał. Takim przykładem był Martin Heidegger. Z kolei Autorka przekonująco ukazuje silne związki filozofa z krytykowaną tradycją. Z drugiej

strony, w tych porównaniach gigantów ginie głos samej Autorki. Wprawdzie czasem podejmuje się próby dyskusji, ale po chwili kończy ją i przechodzi do następnego wątku.

Ocena końcowa

Uważam, że rozprawa doktorska Pani mgr Mioduszewskiej zasługuje na ocenę pozytywną. Wnioskuje więc o dopuszczenie Doktorantki do kolejnych etapów przewodu.

Ponadto, po naniesieniu sugerowanych poprawek merytorycznych, głównie odniesienia do źródeł francuskich, Autorka może pomyśleć o druku pracy w formie monografii.

Krzysztof Mioduszecki

Kraków 13.03.2017